

Kierująca oplem namawiała mundurowych, aby poszukali konia, bo ona jest aktualnie w raju

data aktualizacji: 2021.04.09 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. KPP w Żyrardowie)

Dyżurny żyrardowskiej policji otrzymał (5.04) zgłoszenie o nietrzeźwej, jeżdżącej oplem po parkingu jednej ze stacji paliw na terenie gminy Radziejowice. Został tam skierowany patrol. Odpowiedź, jaką usłyszeli od kierującej zdumiewa.

- Gdy policjanci przyjechali na parking stacji usłyszeli od 24-latki, że jest ona w trakcie podróży do swojego nowego chłopaka oraz... konia. W trakcie rozmowy przyznała, że jadąc zrobiła się głodna i chciała zjeść kurczaka. Na dodatek oświadczyła, że była w pilnej potrzebie oddania moczu na trawnik. Przyznała nawet, że jest obecnie w raju, do którego wjechała na koniu, ale niestety zwierzę uciekło. Mało tego, mieszkanka Zabrza próbowała namówić mundurowych do poszukiwania owego konia - opisuje sierż. Monika Michalczyk z Komendy Powiatowej Policji w Żyrardowie.

Badanie na zawartość alkoholu w organizmie kobiety, dało wynik 0,0 promila. Następnie funkcjonariusze przeprowadzili badanie narkotestem, którego wynik potwierdził obecność środków odurzających w organizmie kierującej. Od 24-latki została również pobrana krew do badań na obecność zabronionych substancji.

- Przy kobiecie znaleziono różowe tabletki. Natomiast podczas przeszukania samochodu okazało się, że posiada również 2 małe pojemniki z zawartością suszu roślinnego. Policjanci zatrzymali kobietę i

przewieźli do policyjnego aresztu. Teraz grozi jej do 3 lat pozbawienia wolności za nieuprawnione posiadanie środków odurzających. 24-latka odpowie również za kierowanie samochodem w stanie pod wpływem środków odurzających – dodaje Michalczyk.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/38334-kierujaca-oplem-namawiala-mundurowych-aby-poszukali-konia-bo-ona-jest-aktualnie-w-raju>